

EYOF: Kronika wydarzeń z dnia 20.02.2009

Data publikacji: 21.02.2009 1:30

Kombinacja norweska: Złoto dla Niemiec, srebro dla Polski

Reprezentacja Niemiec wygrała drużynowy konkurs kombinacji norweskiej rozegrany w ramach IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy Śląsk - Beskidy 2009. Polacy wywalczyli srebrny medal.

Każdy z kombinatorów oddał po jednym skoku na obiekcie Skalite K95, a następnie na trasie biegowej w Górnym Szczyrku odbył się bieg sztafetowy na dystansie 3x5 km. Dzięki bardzo dobrym skokom Polacy, prowadzący po pierwszej części konkurencji, wypracowali 33 sekundy przewagi nad drugimi na półmetku, Niemcami. Rywale byli dziś jednak w świetnej dyspozycji biegowej, zatem udało im się odrobić stratę i wyprzedzić Polaków. Brązowy medal wywalczyli Słoweńcy.

- Miałem taką nadzieję, że zdobędziemy złoto. - mówił zadowolony trener Niemców, Josef Buchner - Zawody w dniu dzisiejszym były bardzo emocjonujące. Po konkursie skoków nasza strata do Polaków była duża – aż 33 sekundy, zatem wiedziałem, iż czeka nas ciężka walka. Kiedy odrobiliśmy stratę, a nasz zawodnik wysunął się na prowadzenie, zrozumiałem, iż mamy ogromne szanse, aby zdobyć złoty medal.

Polski trener, Mariusz Chrapek, chwalił naszych reprezentantów: *- Chłopcy spisali się w części skokowej na sto procent swoich możliwości, a na trasie biegowej również nie było źle. Drużyna niemiecka zawiesiła poprzeczkę bardzo wysoko i przez to ciężko było nawiązać z nimi walkę.*

W sporcie nie ma możliwości, aby przez cały czas wygrywać. Jednak występ oceniam bardzo pozytywnie, cieszę się ze srebrnego medalu. Łącznie zdobyliśmy cztery krawki, są one w pełni zasłużone. - przyznał trener Chrapek.

Wczoraj nie trenowaliśmy, mieliśmy dzień wolny, aby odpocząć - mówił nasz zawodnik, Andrzej Gąsienica - Jak widać, przyniosło to dobre efekty i dziś mamy srebrny medal. Zaczęliśmy już odczuwać nasze poprzednie starty. Jeszcze przed Festiwalem braliśmy udział w Mistrzostwach Polski i trochę nas to wymęczyło.

Z brązowego medalu cieszył się trener Słoweńców, Igor Cuznar: *To wymarzone zakończenie Festiwalu dla moich chłopców. Rozczarowali mnie podczas konkursu skoków, kiedy to popełnili poważne błędy. Po rozmowie zmobilizowali się i odrobili straty - wspaniale poradzili sobie w biegu. Trasa była dobrze przygotowana i przeczuwałem, iż uzyskamy dobry wynik.*

Trener Niemców Josef Buchner bardzo chwalił po zawodach polską ekipę: *To drużyna, która doskonale rokuje na przyszłość. Polscy trenerzy są znakomici, a wasi chłopcy mają wielki talent i świetnie skaczą.*

W zawodach łącznie wzięło udział 12 trzyosobowych drużyn.

Członkowie polskiej "srebrnej drużyny" powiedzieli...

Adam Cieślak: *Niemcy już w pierwszym starcie byli mocni i dziś to potwierdzili. Trochę myśleliśmy o złocie, ale nie wyszło. Jednak naprawdę bardzo się cieszymy z tego srebra.*

Andrzej Gąsienica: *Może trochę straciliśmy na biegu, ale skoki wyszły nam bardzo dobrze, W trakcie całego Festiwalu prezentowaliśmy bardzo dobrą formę na skoczni, mieściliśmy się prawie zawsze w czołowych "szóstkach".*

Paweł Słowiok: *Uważam, że nasz występ był udany. W biegu chciałem przede wszystkim obronić naszą drugą pozycję, co mi się udało.*

Hokej na lodzie: Rosjanie mają złoto

W finale turnieju hokejowego rozgrywanego w ramach IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży „Śląsk-Beskidy 2009” Rosja po emocjonującym meczu pokonała Szwajcarię 5:3.

Trener zwycięskich Rosjan Vladimir Kryuchkow powiedział po meczu: - *Hokej był na bardzo dobrym poziomie. W turnieju dominowały cztery drużyny: Szwajcarii, Finlandii, Słowacji no i nasza. Pozostałe tj. Białorusi i Polski prezentowały gorszy poziom. Cieszymy się ze złotego medalu, moi chłopcy zasłużyli na niego. Olimpiadę przez wszystkie dni tak naprawdę widziałem przez pryzmat Tychów. Uważam, że impreza jest dobrze przygotowana i cieszymy się, że możemy brać w niej udział.*

Po meczu trener szwajcarskiej reprezentacji Manuele Celio powiedział: - *Jestem bardzo zadowolony, że po przerwie kiedy przegrywaliśmy 2:1 zdołaliśmy wyrównać na 3:3. Drużyna rosyjska ma bardzo dobrych zawodników, skutecznych w grze indywidualnej. Moja drużyna charakteryzuje się jednak lepszą grą zespołową. Nie jestem nigdy zadowolony z drugiego miejsca, jednak występ mojego zespołu na tym turnieju był bardzo udany. Podczas tego festiwalu moi zawodnicy mieli okazję poznać polską gościnność i uczynność. Wszyscy tutaj byli chętni do pomocy. Cała atmosfera panująca w miasteczku olimpijskim i tutaj w Tychach była niesamowita. Dziękujemy bardzo.*

Hokej na lodzie: Finlandia zdobywa brązowy medal

W meczu o brązowy medal Finowie pokonali Słowaków 5:2.

Juha Jyrkkio (trener reprezentacji Finlandii u-17): - *Jestem bardzo zadowolony z całego występu reprezentacji w tym turnieju. Można spekulować, że gdybyśmy w półfinale nie trafili na Rosję, to teraz gralibyśmy o złoto, ale to tylko słowa i w obecnej sytuacji nie ma to znaczenia. W Polsce ostatni raz byłem, zdaje się, w 1977r.. Wiele się od tego czasu zmieniło, teraz to jakby nowy świat. Bardzo nam się tu podoba, wszyscy są tu dla nas mili i gościnni. Chciałbym szczególnie pochwalić wolontariuszy, którzy pomagali nam jak tylko mogli.*

Po meczu o brązowy medal trener reprezentacji Słowacji Andrej Vyboh powiedział: - *To był bardzo trudny turniej, w którym wystąpiły bardzo dobre drużyny. Dziś moi chłopcy byli zmęczeni poprzednimi meczami, chociaż bardzo się starali. Finowie byli dziś po prostu lepsi. Cały występ drużyny na turnieju oceniam dość dobrze, chociaż nie udało się nam osiągnąć tego, co planowaliśmy.*

Biegi narciarskie: Zwycięstwo sztafety norweskiej

Minus pięć stopni, lekko prószący śnieg i nieśmiało wychodzące zza chmur słońce – taka pogoda towarzyszy biegaczom podczas ostatniego dnia zawodów na Kubalonce. Dzisiaj biegacze rywalizowali w sztafetach mieszanych.

Na trasie o długości 5 kilometrów dla chłopców i 2,5 kilometra dla dziewcząt rywalizowało 21 ekip. Najszybciej odcinki pokonali reprezentanci Norwegii. Ich łączny czas wyniósł 45:57.37 sekundy. - *Czuję się tutaj jak w domu. Wolę startować w zespole, i wspólnie się cieszyć ze zwycięstwa –* powiedział na mecie Erik Bergfald z ekipy norweskiej.

- *Festiwal to naprawdę kawał dobrej roboty. Ja jestem szczególnie zadowolony, bo zdobyłem złoty medal –* dodaje Erik Bergfald. Ekipa Norwegów wystąpiła w składzie Ragnhild Haga, Erik Bergfald, Bendixen Markset Anne-Tine, Bjornestad Skar Sindre.

Drugie miejsce, ze stratą 22 sekund, w biegu sztafetowym zajęli Niemcy. - *Dzisiejszy rezultat naprawdę jest bardzo dobry. Pogoda była dobra, dobrze się biegło –* oceniła występ swojej drużyny Hanna Kolb. *Co sądzę o samej Olimpiadzie? Ceremonia otwarcia była naprawdę zabawna, podobało mi się, A w Polsce? W Polsce przede wszystkim widziałam tylko śnieg –* mówiła uśmiechnięta Hanna. Niemcy rywalizowali w składzie Lucia Anger, Max Wohlleben, Hanna Kolb oraz Thomas Wick.

Polska ekipa w składzie Ewelina Marcisz, Magdalena Kozielska, Mateusz Ligocki oraz Andrzej Nędza – Kubiniec, ze stratą 2 minut 44 sekund, zajęła 8 miejsce.

- *Pierwszego dnia były problemy z pogodą, ale w następne dni były już naprawdę perfekcyjnie przygotowane trasy. –* tak ocenił obiekt na Kubalonce trener reprezentacji Niemiec Holge Banroth - *To był znacznie lepszy festiwal niż dwa lata temu. Pierwsze konkurencje nam nie wyszły, było zbyt wiele nerwów, ale później było ok. Dzisiejszy rezultat jest bardzo dobry, tym bardziej, że moja zawodniczka jeszcze we wtorek była poważnie chora. Jestem bardzo szczęśliwy z drugiego miejsca –* komentował dzisiejsze zawody Holge.

Biathlon: Niemcy wygrywają sztafetę mieszana

Sztafeta mieszana biathlonistów była ostatnią konkurencją rozgrywaną na Kubalonce, w ramach 9. Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy. Na trasy wybiegli zawodnicy z 20 krajów. Na trasie wycofała się drużyna grecka.

Dziewczyny miały do przebiegnięcia 6, a chłopcy 7,5 kilometra. Sztafetę wygrała reprezentacja Niemiec, choć po pierwszej zmianie i złym strzelaniu nasi zachodni sąsiedzi zajmowali dopiero

7. pozycję. - *Dzisiaj bardzo dobrze biegłem i strzelałem bez pudła, jestem zadowolony z pierwszej pozycji* – cieszył się z swojego wyniku Steffen Bartscher z Niemiec. - *Cały festiwal jest bardzo fajny, ale przeszkadzał codziennie padający śnieg. Atmosfera na olimpiadzie była bardzo dobra* - dodał Steffen. Niemiecka grupa rywalizowała w składzie: Christina Maierhofer, Jennifer Horn, Johannes Kuhn, Steffen Bartscher.

Od pierwszej zmiany cały czas na drugiej pozycji byli reprezentanci Rosji. Nie zmieniło się to aż do końca. Rosjanie biegli w składzie Olga Galich, Anastasia Mikhalylova, Iakov Nekrasov i Ivan Pichuzhkin tracąc do Niemców 2 minuty i 28 sekund.

Norwegowie podobnie jak ekipa niemiecka rozpoczęli słabo, od 10. miejsca po pierwszej zmianie. Jednak ostatecznie z 3 chybnymi strzałami i stratą do zwycięzców 3 minuty i 9 sekund ukończyli zawody na trzecim miejscu. - *Pomimo, że zajęliśmy trzecie miejsce jako drużyna, nie jestem zadowolona ze swojego strzelania. Miałam wiele pomyłek. Na festiwalu bardzo mi się podobało, było wesoło, panowała świetna atmosfera* - mówiła Mari Sandeggen z norweskiej ekipy. Reprezentacja wystąpiła w składzie Mari Sandeggen, Karoline Birkeland, Vetle Sjlstad Christianse, Marius Hol.

Reprezentacja Polski przez dwa okrążenia była na czwartym miejscu. Niestety, kiedy na trasy wybiegli chłopcy z każdym okrążeniem Polacy spadali w klasyfikacji. Ostatecznie nasi zawodnicy ukończyli zawody na Kubalonce na 11. miejscu. Ekipę Polaków reprezentowali: Monika Hojnisz, Maria Bukowska, Piotr Bielawa i Mateusz Zawol.

- *To miejsce tylko potwierdza, na jakim miejscu w Europie plasuje się nasz kraj.* - tak Adam Kołodziejczyk trener kadry młodzieżowej skomentował 11. miejsce reprezentacji Polski. - *Niestety chłopcy znacznie mniej trenują niż dziewczyny - i dlatego gorszy ich wynik. Trudno porównywać się z Norwegami, którzy praktycznie codziennie przez cały rok mogą ćwiczyć. My niestety rzadko kiedy mamy takie warunki śniegowe jak dzisiaj.*

- *Niemcy i Rosjanie to mocne ekipy. Jestem bardzo zadowolony z występu moich podopiecznych. Trzecie miejsce mnie satysfakcjonuje, ale mogło być lepiej podczas strzelania* - powiedział po zawodach trener ekipy Norwegów Thomas Abo. - *Cały festiwal oceniam dobrze.*

Curling: WIELKA BRYTANIA- NORWEGIA (chłopcy) 9:7

Brytyjczycy mają szansę obronić mistrzowski tytuł sprzed 4 lat. W półfinale turnieju curlingu w Bielsku-Białej pokonali zespół z Norwegii 9:7 i w finale zmierzą się ze Szwajcarami.

Wyspiarze doskonale rozpoczęli to spotkanie, Norwegowie do przerwy prawie nie istnieli (6:1). Drużynie ze Skandynawii pomogła konsultacja z trenerem. W kolejnych trzech endach po przerwie wywalczyli sześć punktów i wrócili do gry. Mecz rozstrzygnął się w ostatniej 10. partii. Norwegia dostała się do półfinału dzięki wczorajszej dogrywce Czechami. Młodzi Szkoci mieli dzień wolnego.

MARKUS HOIBERG, NOR., VICE-SKIP: - *Zaczęliśmy grać źle, ale po przerwie poprawiliśmy się. Niestety zepsuliśmy zagranie podczas dziesiątego endu. Wchodząc na lód myśleliśmy, że ten mecz będzie przebiegał mniej więcej „fifty-fifty”. Wielka Brytania jest wspaniała, jednak myślę, że Szwajcarzy wygrają całą olimpiadę, ponieważ wczoraj bardzo dobrze im szło. W Polsce jest miło, dużo śniegu. W przyszłym tygodniu jadę na „Word juniors” na 17 dni. Żeby nam tylko poszło dobrze.*

COLIN DICK, GBR., SKIP: - *Był to wielki mecz, Norwegia bardzo się rozwinęła podczas tych zawodów. Bycie skipem nie jest łatwym zadaniem, ale wszystko przebiegło w porządku. Podoba mi się myśl o wygraniu całej imprezy. Ten mecz był ciężki. Graliśmy przeciwko Norwegom podczas naszego pierwszego spotkania i byli dobrzy, teraz są jeszcze lepsi. Moim zdaniem na pewno są dumni ze swoich osiągnięć.*

ALLEN GULKA, SUI, trener -*Jesteśmy zadowoleni, że w finale zagramy z Brytyjczykami. Ich gra jest bardziej*

przewidywalna, Norwegowie mogą być nieobliczalni. W podobnym tonie wypowiadają się zawodnicy ze Szwajcarii.

Curling: WIELKA BRYTANIA – DANIA 7:6 (dziewczęta)

Głośne okrzyki kibiców towarzyszyły zawodniczkom od początku spotkania. Do ostatniego kamienia nie wiadomo było, kto zagra o złoto ze Szwajcarkami, obrończyniami mistrzowskiego tytułu.

Obie drużyny grały bardzo precyzyjnie i ostrożnie. Decydujący okazał się ostatni end, w którym Brytyjki wywalczyły 2 punkty.

CHARLOTTE HIDEGAARD, DEN trener: - *W naszej drużynie panowała świetna współpraca pomiędzy skipem i innymi zawodniczkami (skip jest z innej drużyny). Myślę, że Brytyjki nie były znacznie lepsze od nas, to raczej brak szczęścia i niekorzystne ustawienie kamieni zdecydowały o zwycięstwie przeciwniczek. Sądzę, że całe zawody wygra Wielka Brytania. Oczywiście wrócimy i będziemy im kibicować!*

Curling: WIELKA BRYTANIA- SZWAJCARIA- 5:6 (chłopcy)

Curlerzy z Wielkiej Brytanii nie obronili mistrzowskiego tytułu sprzed 4 lat w szwajcarskim Monthey. Po bardzo wyrównanym meczu musieli uznać wyższość Szwajcarów.

Przed ostatnim 10. endem bliżej szczęścia byli Wyspiarze. O zwycięstwie zdecydowało ostatnie zagranie skipa Rogera Gulki, które dało drużynie ze Szwajcarii 2 punkty.

ROGER GULKA, SUI., SKIP: - *W pewnym sensie oczekiwaliśmy zwycięstwa. Chcieliśmy przez wszystkie wygrane dojść do sukcesu. Naprawdę baliśmy się Brytyjczyków. Mieliśmy walczyć przez cały mecz i próbować nie podnosić żadnego ryzyka. Było niesamowicie! Pierwszy raz graliśmy w takiej atmosferze. Polscy kibice bardzo nas wspierali, więc dziękuję im za wszystko! Rola skipa nie jest zapewne najtrudniejsza, ale ten mecz był ciężki. Spotkanie było bardzo wyrównane. Na szczęście udało nam się zyskać hamera.*

Curling: WIELKA BRYTANIA- SZWAJCARIA- 8:4 (dziewczęta)

Finał turnieju curlingu dziewcząt w Bielsku-Białej także był pojedynkiem brytyjsko-szwajcarskim. Podobnie, jak w rywalizacji chłopców przegrał zespół, który bronił tytułu.

Początek spotkania był bardzo wyrównany, ale to Brytyjkom udało się ugrać 3 punkty (5. end) i zbudować sporą przewagę nad rywalem – 5:2. Skład ze Szwajcarii do końca starał się wyrównać stan meczu. Kiedy jednak w 9. partii znowu punktowały rywalki, zakończył walkę o złoto.

ANNA SLOAN, GBR, skip – *To nie był stresujący mecz, byłyśmy najlepszą drużyną tych zawodów, więc po prostu musiałyśmy to wygrać. Na lodowisku panowała zupełna koncentracja, nic, nawet rozgrywający obok spotkanie chłopcy, nie byli w stanie nas rozproszyć. Bardzo cieszymy się ze zwycięstwa i już szykujemy się na kolejne zawody – Mistrzostwa Świata, które odbędą się w przyszłym tygodniu.*

DAMIAN CEBULA, POL, third – *Zawodniczki Wielkiej Brytanii grały bardzo asekuracyjnie, nie pozwalając aby ich przeciwniczki odniosły zwycięstwo w 2 endach pod rząd. Mecz był zacięty, wygrały lepsze.*

Łyżwiarstwo figurowe: Spełnione marzenia Estonii

Wiktor Romanienko z Estonii wygrał konkurencję tańca dowolnego w ostatnim dniu Festiwalu w cieszyńskiej hali widowiskowo – sportowej.

Napięta rywalizacja trwała do samego końca. Gdy na taflę wjechał Rosjanin jego kibice, zdopingowani wczorajszym sukcesem swojej pary tanecznej, rozpoczęli głośne owacje. Wtórowali im zgromadzeni Ukraińcy, którzy do końca czekali na wyniki swojego lidera, faworyzowanego również przez spikera. Ale to właśnie Estończyk jako jedyny nie popełnił błędu i po doskonałym technicznie przejeździe wyprzedził największych rywali do złota: Stanislava Pertsona

z Ukrainy i Rosjanina Gordeya Gorshkov.

- Zakrywam twarz ze wzruszenia – mówił przez palce Romanienko. – Tak bardzo, bardzo chciałem tu właśnie wygrać. Dawno nie czułem takiej motywacji. Ale ostatnie sekundy przejazdu były niezwykle stresujące bowiem miałem przed sobą potrójnego flipa. Tak bardzo się bałem... - drżącym głosem mówił Estończyk.

Tym wynikiem zapewnił sobie również start w nadchodzących Mistrzostwach Świata Juniorów. Zabrakło szczęścia drugiemu na podium w tańcu dowolnym Ukraińcowi. *– Złamana w zeszłym sezonie noga dała o sobie znać. Świetnie zacząłem i po ustanej serii potrójnych skoków poczułem się słabiej. Potem zamiast potrójnego skoczyłem pojedynczego Rittbergera i to był moment kiedy wiedziałem, że mogę stracić złoto – zaznaczył Pertsov.*

Młodzi łyżwiarze na konferencji prasowej jednogłośnie przyznali, że nigdy wcześniej nie przeżyli takich owacji kibiców jak na zawodach w Cieszynie.

Słowa uznania kierował w stronę cieszyńskiej publiczności i gości z Europy reprezentant Polski Sebastian Lofek – *Czuć atmosferę święta sportu. Startowałem z mocniejszymi ode mnie i właściwie uczę się od nich. Ale nie wynik jest najważniejszy ale generalnie atmosfera. A to mi najbardziej odpowiadało. Nawet mój nieudany axel i potrójny salchow nie psuje mi nastroju .*

Snowboard slalom gigant równoległy: Pod dyktando Szwajcarów i Austriaków

Slalom gigant równoległy był jedną z ostatnich konkurencji rozgrywanych podczas IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy Śląsk-Beskidy 2009.

Zawody rozgrywane były w idealnych warunkach pogodowych. Przez sito kwalifikacji musiały przejść 44 zawodniczki i 54 zawodników. Wyścigi finałowe zdominowali snowboardziści ze Szwajcarii i Austrii, którzy zgodnie wywalczyli po trzy medale.

Niestety, nasi reprezentanci nie mieli szczęścia w finałach, gdyż z trójki naszych zawodników ani jednemu z nich nie udało się wygrać ze swoimi rywalami w pierwszej parze. Najbliżej awansu do najlepszej ósemki była Natalia Ficek, która po pierwszym przejeździe miała niewielką przewagę nad swoją rywalką. Niestety w drugim Polka zaryzykowała i na jednej z bramek popełniła błąd, który zdecydował o jej końcowym niepowodzeniu.

Wśród dziewcząt triumfowała Szwajcarka Julie Zogg, która na mecie nie kryła swojej ogromnej radości. *– Jestem w szoku, naprawdę nie wiem co powiedzieć! To chyba jakiś sen. Przed zawodami nawet nie śniłam, że mogę wygrać. Walka o medal była dziś bardzo zacięta, gdyż wszystkie rywalki jeździły bardzo dobrze – powiedziała złota medalistka.*

W ostatnim wyścigu wśród chłopców o złoto rywalizowało między sobą dwóch Austriaków. Nieznacznie lepszy od swojego reprezentacyjnego kolegi okazał się Julian Lueftner. *– To wspaniałe uczucie wygrać tego typu zawody. Moja radość jest podwójna, gdyż cała nasza reprezentacja zdobyła tu dziś aż trzy medale. Przed zawodami miałem obawy co do mojego występu, ale na szczęście wszystko skończyło się fantastycznie – powiedział złoty medalista.*

Jego kolega z kadry zapytany, czy przed finałowym wyścigiem nie było pomiędzy nimi jakieś umowy odparł. *– Nie absolutnie nic takiego nie miało miejsca. Po prostu każdy z nas dał z siebie wszystko. Jestem trochę zły, gdyż w finale miałem pecha i gdyby nie to złoto mogło być moje.*

Narciarstwo alpejskie: Slalom gigant dla Francuzów

Zawody w slalomie gigancie zakończyły rywalizację alpejczyków podczas IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy Śląsk-Beskidy 2009. Na trasie Skrzyczne FIS w Szczyrku zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców swoją pozycję silnie zaznaczyli Francuzi.

- Jestem bardzo szczęśliwy. Trasa była trudna, ale wszystko się świetnie udało i jestem pierwszy!- powiedział po wyścigu Mathieu Faivre (1:46.65).

Jego trener Pierre Paythieu był równie zadowolony - *On był najlepszym narciarzem tutaj, miał najlepszy ranking fis. To był największy problem. Ciężko jest być faworytem bo wszyscy wymagają od ciebie zwycięstwa, nawet zgniecenia rywali. To wielka presja. Na szczęście już po pierwszym przejeździe Mathieu potwierdził to, że jest*

najlepszy.

Srebrny medal wywalczył Stefan Luitz (1:46.68). Niemiec był jedną z największych niespodzianek ostatniego dnia festiwalu - *Jestem bardzo szczęśliwy i zaskoczony. Podczas pierwszego przejazdu miałem małe problemy na trasie i straciłem strasznie dużo czasu plasując się na 10 pozycji. To dla mnie wielka niespodzianka.* –

Na trzecim miejscu uplasował się Norweg Johan Carl Oester (1:47.40).

Wśród dziewcząt rywalizacja była równie zacięta. Złoty medal zdobyła Mirjam Puchner (1:47.87) z Austrii, która po wyścigu powiedziała: - *Jestem bardzo szczęśliwa. Inne zawodniczki były świetne i nie myślałam, że tak dobrze mi pójdzie. Jest to dla mnie mała, ale bardzo przyjemna niespodzianka.*

Drugie miejsce zajęła Francuska Adeline Baud (1:48.54). - po pierwszym przejeździe dopiero 10, podczas drugiego zaryzykowała "wjeżdżając" do pierwszej trójki.

- *Zdobyliśmy medale w obu kategoriach więc możemy powiedzieć, że ten dzień był dla Francji* – powiedział trener francuskiej reprezentacji Pierre Paythieu. Trzecie miejsce zajęła Słowenka Ula Hafner z czasem 1:48.56.

Klasyfikacja medalowa: Rosja na czele, Polska dziewiąta

Rosja wygrała w klasyfikację medalową IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy Śląsk - Beskidy 2009. Polska została sklasyfikowana na dziewiątym miejscu.

Rosjanie zgromadzili na swoim koncie jedenaście krążków: pięć złotych, dwa srebrne i cztery brązowe. Drugą pozycję zajęli Niemcy, którzy jednocześnie zdobyli największą ilość medali - 15, a trzecią - Austriacy.

Polacy, z czterema medalami: złotym, dwoma srebrnymi i brązowym, sklasyfikowani zostali na dziewiątej pozycji. Wszystkie te krążki wywalczyli zawodnicy kombinacji norweskiej: Paweł Słowiok (złoto i srebro) oraz Adam Cieślar (brąz) oraz drużyna w składzie: Paweł Słowiok, Andrzej Gąsienica i Adam Cieślar (srebro).

Rozdano 31 kompletów medali, zdobyli je sportowcy z 16 krajów.

Festiwal Śląsk - Beskidy przeszedł do historii

W Wiśle na placu Hoffa odbyła się uroczysta ceremonia zamknięcia IX Zimowy Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy Śląsk - Beskidy 2009.

Ostatnie komplety medali odebrali najlepsi zawodnicy, którzy dziś jeszcze rywalizowali na festiwalowych arenach.

Za wytrwałą walkę podziękowali sportowcom: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego - Tadeusz Pilarz, szef Festiwalu - Guido de Bondt oraz prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego - Piotr Nurowski. Wygaszono olimpijski znicz, natomiast flagę olimpijską przekazano Libercowi, organizatorowi kolejnego Festiwalu, w 2011 roku.